

GAZETKA

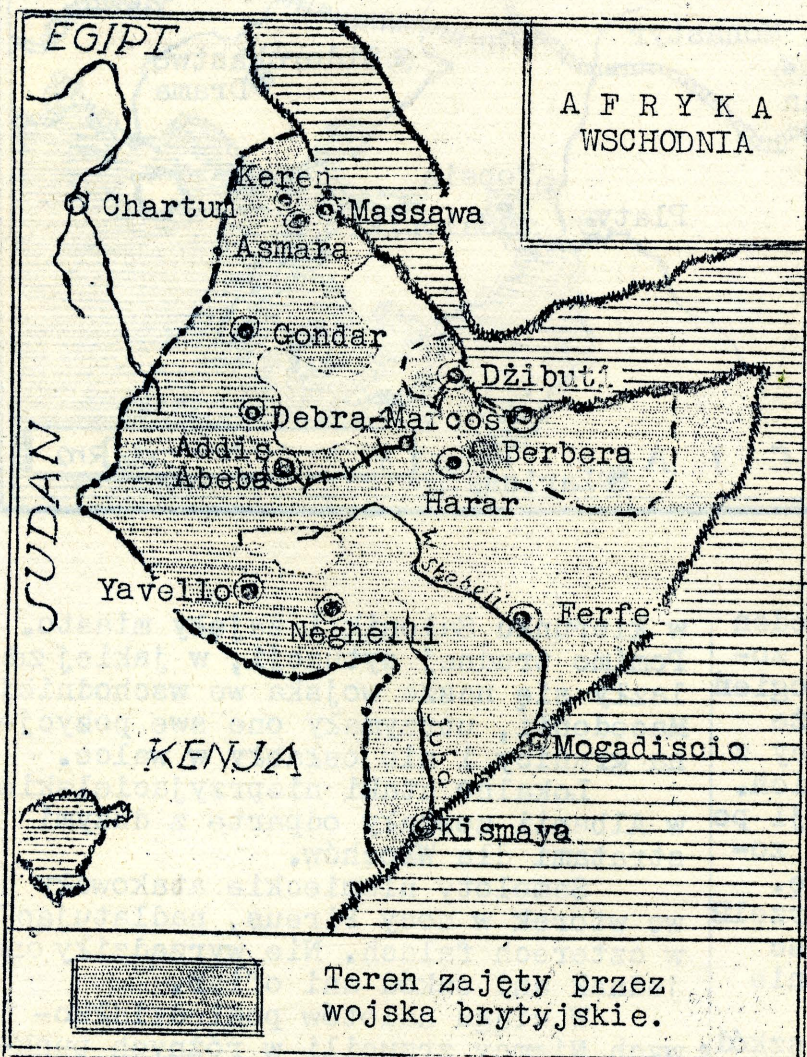
OBOZOWA

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO S. B. S. K.

Rok II.

Czwartek, 10 kwietnia 1941 roku

Nr. 86-B/109/



przedniej. Bombowce zastosowały tę samą taktykę: Pierwsza fala zapaliła orientacyjne pożary, a ogień oświetlał teren w dużym promieniu. Niebo było czyste i jasne. Z rozpoczęciem ataku zaczęły się walić budynki w mieście i dokach. Wszędzie płonęły wielkie pożary i wkrótce potężny obiekt przemysłowy w obrębie doków zawalił się. Szeregi budynków i składów stały w ogniu. Ciemne linie wśród pożarów wskazywały rozmieszczenie ulic. Atak prowadzony był niecydowanie przez kilka godzin pomimo ognia zaporowego jeszcze silniejszego, niż nocy poprzedniej.

Otrzymano obecnie dane o wyniku nalotów wykonanych w bieżącym miesiącu na Breme i Wilhelmshaven.

W stoczni Atlas zniszczono kilka budynków. Z wielkich młynów i chłodni pozostało bardzo niewiele. Wśród uszkodzonych fabryk znajdują się m.in. zakłady samolotowe Fokker-Wulf. Stocznie Deschimag budujące okręty wojenne wszelkiego typu, prócz pancerników, były wielokrotnie bombardowane.

W Wilhelmshaven zniszczono lub uszkodzono kilka najważniejszych zakładów mechanicznych. Wskutek tego budowa okrętów wojennych jest na pewien czas utrudniona. Wiele budynków zniszczono lub uszkodzono, m.in. ważne zabudowania w stoczniach, gdzie zginęła znaczna ilość pracowników.

Wyniki tych nalotów ujawniają się w postaci trudności, z jakimi zetknęli się Niemcy przy budowie nowych jednostek morskich i utrzymywaniu w gotowości już operujących sił floty wojennej Rzeszy.

DEPEESZE

/Wydanie wieczorne/

WOJNA POWIETRZNA.

London, 9.IV. /R/ Kiel nie oprzytomniał jeszcze po ostatnim strasznym nalocie, gdy samoloty R.A.F. następnej nocy / z wtorku na środę / ponowiły swój atak. Od początku nalotu było jasne, że skutki będą jeszcze większe, niż nocy po-

POŁUDNIOWY TEATR WOJNY NA BAŁKANACH.



Londyn. 9.IV. /R/ Jeszcze jeden nieprzyjacielski samolot bombowy został zestrzelony ub. nocy przez ogień artylerii przeciwlotniczej, tak że nad W. Brytanią zestrzelono w nocy z 8/9 bm siedem bombowców niemieckich.

Ponadto komunikat admiralicji podaje, że dwa niemieckie samoloty zostały zestrzelone przez marynarkę. Kontrtorpedowiec "Valorous" zestrzelił Messerschmitta, a kontrtorpedowiec "Avonvale" i poławiacz min wspólnie zestrzeliły Heinkla.

Okrety nie doznały żadnych szkód.

Londyn. 10.IV. /R/ Nieprzyjacielski samolot został zestrzelony podczas walk wywiadowczych nad terytorium okupowanym. Zaginął jeden brytyjski samolot myśliwski.

Podczas dnia nie było żadnej nieprzyjacielskiej działalności nad W. Brytanią.

Londyn. 10.IV. /R/ W Londynie nie było alarmu do późnych godzin wieczornych.

WOJNA NA BAŁKANACH

Londyn. 10.IV. /R/ Komunikat kwatery głównej greckiej: Niemieckie oddziały pancerne, które przedarły się do doliny Wardaru, posunęły się dalej

w kierunku Salonik i zajęły miasto. Pomimo trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się nasze wojska we wschodniej Macedonii, utrzymały one swe pozycje na granicy i nie osłabły w walce.

Lokalne ataki nieprzyjacielskie w Albanii zostały odparte z dużymi stratami dla Włochów.

Samoloty niemieckie atakowały we wtorek w nocy Pireus, nadlatując w czterech falach. Nie wyrządziły one jednak ani szkód ani ofiar.

W ciągu nalotów poniedziałkowych Niemcy rzucili w różnych punktach miny magnetyczne.

Kair. 9.IV. /R/ Samoloty RAF zwalczały silnie w bitwach poniedziałkowych nieprzyjacielskie wojska, wdzierające się do Grecji i Jugosławii. Czołgi i kolumny zmotoryzowane w rejonie jeziora Doiran były silnie atakowane. Obserwowano, że bomby padały bezpośrednio pomiędzy czołgi i samochody na drogach ze Strumicy do Doiran. Most nad linią kolejową w Devedlija został trafiony bombą i uszkodzony.

Nowy jork. 10.IV /R/ Korespondent "New York Times" z Berna podaje, że wojska jugosłowiańskie, które zdobyły Alessio, dotarły bezpośrednio do

Mamuras. Inne oddziały jugosłowiańskie przeszły w wielu punktach Driemę. Oddziały nacierające z Pryzren zajęły Kukius i Bicaj.

Niemiecka dywizja zmotoryzowana nacierająca w kierunku zachodnim przez dolinę Pelagora na Prilepn i Monastiru napotyka mocny opór.

N.York, 10.IV. /R/ Główne rezerwy siły greckie skoncentrowane są na drugiej i głównej linii obronnej od Olimpu do jeziora Ochrida, gdzie podobno znajdują się również oddziały brytyjskie.

Przypuszcza się, że Niemcy rozpoczną natarcie w kierunku Koricy.

WALKI W AFRYCE.

Chartum, 9.IV. /R/ Massawa została zajęta przez wojska imperialne i Wolnej Francji we wtorek o godz. 2-iej nad ranem. obrońcy przerwali walkę i wywiesili białą flagę.

Wojska brytyjskie z Aduy i Adi gratu posuwają się na południe, ścigając resztki wojsk włoskich koncentrujących się w Dessie.

Kair, 9.IV. /R/ W Abisynii w niedzielę i poniedziałek bombardowano w rejonie Gondaru obozy i inne obiekty wojskowe. Naloty te przeprowadziły lotnictwo R.A.F. i samoloty francuskie. W m.Com Dulcia trafiono bezpośrednio w zabudowania lotniska - jeden budynek spłonął.

Samoloty południowo afrykańskie skutecznie zaatakowały kolumny samochodowe w rejonie Aselle.

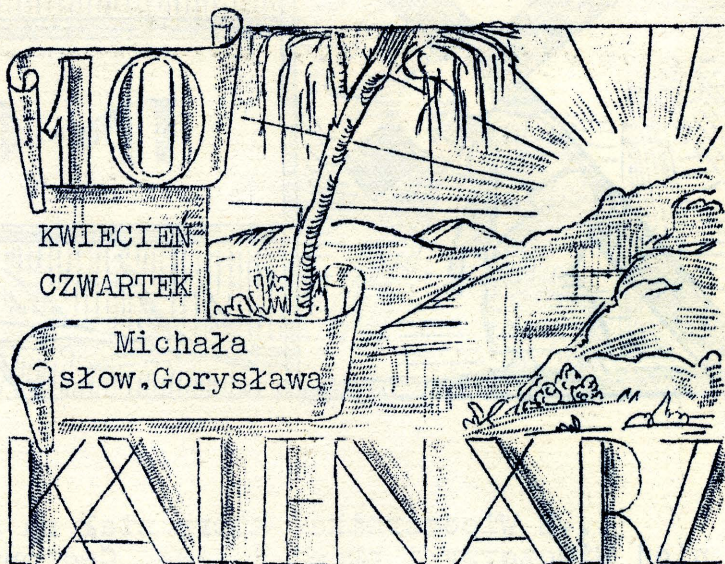
Nieprzyjacielskie lotniska w Cyrenaice były bombardowane i skutecznie ostrzelane z karabinów maszynowych. Atakowano również skupienia wojsk i kolumny transportowe.

W tych wszystkich operacjach lotnictwo nie poniosło żadnych strat.

Londyn, 9.IV. /R/ Lord Moyne, sekretarz kolonii, oświadczył w izbie lordów, że brytyjskie czołgi i inne posiłki gromadzą się w silnych fortyfikacjach w Tobruku. Wyjaśnił on dalej, że opuszczenie Benghazy jest bezpośrednim skutkiem wysłania pomocy dla Grecji oraz wycofania oddziałów pancernych i zmotoryzowanych dla kontroli i naprawy, albowiem czołgi, pomimo silnej ich budowy, działają w warunkach specjalnie ciężkich, wymagają remontów.

Niemcy, którzy przebyli 600 mil z Trypolisu do Benghazy, staną obecnie prawdopodobnie przed rosnącymi trudnościami, w związku z potrzebą dokonywania napraw, uzupełniania pa-

/Dalszy ciąg



1917. Pierwszy przyfrontowy zjazd wojskowych Polaków armii rosyjskiej w Rzeczyca w związku z odezwą nowego rządu rosyjskiego i ogólną zmianą kursu w sprawie polskiej. Zebrani delegaci uchwalają zwołanie ogólnego Zjazdu wszystkich polskich związków wojskowych rozrzuconych na froncie, dla stworzenia polskiej jednostki bojowej do walki z militarystką pruską.

1921. Dekoracja m.Płocka orderem Virtuti Militari przez Naczelnika Państwa na placu Floriańskim, w obecności przedstawicieli rządu i miasta z prezydentem Michalskim na czele, za bohaterską obronę w czasie inwazji bolszewickiej.

1931. Konferencja rolnicza państw Europy w Rzymie, na której ustalone zostaje, iż Polska stoi na czele państw rolniczych Europy środkowej.

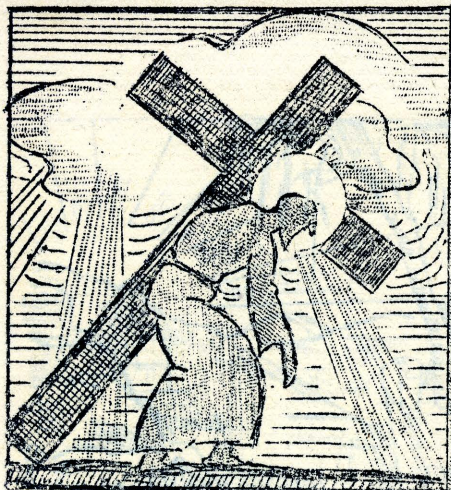
1934. Wzajemne podniesienie poselstw Polski i Sowietów do rangi ambasad. Pierwszym ambasadorem Polski w Moskwie zostaje min. Łukasiewicz, Sowietów - Jakub Dawtian w Warszawie.

liwa, wody i innych zapasów. Brak im tej pomocy, jaka od morza wspierała natarcie brytyjskie.

Podtrzymywane przez flotę, brytyjskie oddziały pancerne grupują się obecnie dookoła Tobruku.

Lord Moyne dodał, że wobec likwidacji baz włoskich, spodziewać się należy, iż prezydent Roosevelt skreśli wkrótce morze Czerwone z listy szlaków morskich objętych strefą wojenną. Z tą chwilą pomoc amerykańska będzie mogła być kierowana przez morze Czerwone dla W. Brytanii.

depeusz na str.6./



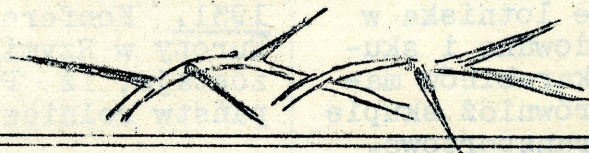
IN GALLI CANTU



...Z Wieczernika, który stał na Syjonie, wyszedł Zbawiciel po Ostatniej Wieczerzy i przez dolinę Cedronu, udał się na górę Oliwną. Tam pojmany przez rotę bandytów, najętych do tego haniebnego dzieła, sprowadzony został znowu na Syjon, tam bowiem stały pałace Annasza i Kaifasza.

Tutaj zgromadziło się synhedrium czyli najwyższa Rada Żydowska i tutaj padło wystosowane do oskarżonego zapytanie najdonioślejsze, jakie można było zadać kiedykolwiek oskarżonemu: "Zaklinam Cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, czyś Ty jest Chrystus, Syn Boga żywego". I na to pytanie padła odpowiedź, również najdonioślejsza jaką kiedykolwiek usłyszał świat: "Tyś powiedział, jam jest". A potem owe wilki w sędziowskich togach zawołały ochrypłym od gniewu wściekłego głosem: "Winien jest śmierci, Ten zbluźnił: winien jest śmierci".

Skazany, okuty w kajdany, obrzucany obelgami, zeszedł Jezus po schodach z sali sądowej i przechodził przez dziedziniec, właśnie w tym momencie, kiedy jego apostoł Piotr mówił do niewiasty służebnej: "Zaprawdę nie znam tego człowieka". Piotrze coś uczynił? Mistrza swego zaparłeś! Pędzący mimo Zbawiciel spojrzał na Piotra. Okiem swoim sięgnął mu do samego dna duszy, tak, że apostoł w poczuciu winy nie chciał już ni jednej chwili pozostać na tem miejscu. "Wyszedł i zapłakał gorzko". Ukrył się w pobliskiej jamie, wstydząc pokazywać się komukolwiek. Z oczu jego płynęły nie powstrzymane łzy. A już najbardziej, gdy zapiał kogut. Wtedy przypomniała mu się przestroga Pana, że zanim kogut trzykroć zapieje, trzykroć Go się zaprze. To wszystko działo się na tem miejscu, gdzie dzisiaj francuscy Asumpcjoniści wybudowali kościół na cześć św. Piotra "in galli cantu". X.Ż.



UROCZYSTOŚCI SWIATECZNE.

Zołnierz Polski stanie w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę na warcie honorowej u Grobu Pańskiego w kościele O.C. Asumpcjonistów w Jerozolimie. Weźmie również udział w uroczystości Rezurekcyjnej, która odbędzie się w kościele O.C. Asumpcjonistów w Jerozolimie w Wielką Sobotę dnia 12.IV.br.

W Niedzielę Wielkanocną, dnia 13 bm. odprawiona zostanie uroczysta msza polowa w obozie o godz. 9-ej.

W Poniedziałek Wielkanocny dn. 14 bm. odprawi J. Ekselencja ks. biskup K. Radoński pontyfikalną mszę św. w ruinach Emaus o godz. 8-ej.

W Niedzielę Wielkanocną, o godz. 11-ej odbędzie się wspólne "Święcone" dla oficerów i szeregowych na otwartym powietrzu w lasku.

OPŁATA ZA WYCIĘCZKI SWIATECZNE.

Po zasięgnięciu informacji wyjaśniamy, że opłata za wyjazdy na wszystkie uroczystości do Jerozolimy w czasie świąt wynosi:

dla oficerów ..110 mildów

dla szeregowych 80 mildów w obie strony za każdorazowy przejazd.

Zniżka opłat dla szeregowych jest wynikiem starań poczynionych przez grono oficerów O.Z.

Program wyjazdów na uroczystości świąteczne do Jerozolimy podaliśmy w numerze 107 "Gazetki Obozowej".

Z P R A W Y

KŁOPOTY NIEMIECKIE.

"Times" zamieszcza trzeźwe komentarze na temat sytuacji na Bałkanach. Jeśli można oczekiwać - pisze ten dziennik słusznie - że Niemcy poprowadzą tę wojnę z całą brutalnością oraz błyskawicznością na wzór kampanii w Polsce, Holandii, Belgii i Francji, i oczywiście spodziewać się w konsekwencji w ciągu dni najbliższych wiadomości może nieprzychylnych, to niemniej pewne jest, że Rzesza napotka tutaj, bardziej niż gdzie indziej na poważne trudności, a szczególnie na taki opór lotnictwa, jakiego dotychczas na innych frontach nie zaznała.

Dziennik angielski, ze zwykłą sobie rezerwą, unika twierdzeń o wyższości lotnictwa alianckiego, ale jasna rzecz, że R.A.F., wspomagana przez powietrzne siły Jugosławii i Grecji, będzie mogła, pomimo olbrzymiego zadania, jakie spada na nią na Wschodzie, przeszkodzić skutecznie próbom "Blitzkriegu", planowanego przez nieprzyjaciela.

Już teraz Niemcy pośpieszyli wyjaśnić swe pierwsze, wcale nie pozytywne wyniki, przeszkodami naturalnymi. W gruncie rzeczy bowiem, poza kierunkiem Salonik, nie osiągnęli oni żadnego realnego sukcesu, jak to świadczą komunikaty głównego dowództwa jugosłowiańskiego i greckiego. Otóż, gdy się zważy, jakie potężne środki ofensywne uruchomione zostały przez Niemców w tej walce, powinni oni przerwać oba fronty w 24 godziny. Jeśli się to nie udało odrazu, to już w tym kryje się niepowodzenie.

To co jest rzeczą główną w ocenie operacji na Bałkanach, jak zresztą na pustyni, to raczej nie zdobycze terytorialne, ale broń i materiały zniszczone.

Zaopatrywanie jest niezwykle trudne, drogami zaledwie wytyczonymi, które pierwszy lepszy deszcz zamienia w łożyska potoków poprzez góry i doliny. Gdyby nawet obsługa niemiecka wszystko zrobiła, co można, to i tak wysunięte jednostki niemieckie z trudem zaledwie będą mogły być zaopatrywane w benzynę, w części wymienne maszyn itp. Wystarczy jeden czołg unieruchomiony na drodze, żeby żaden inny po niej nie mógł już przejechać.

Najważniejszą rzeczą w ciągu nadchodzących tygodni będzie:

1/ ustalenie linii obrony w Jugosławii i Grecji, już zarysowanej przez wypady zmotoryzowanych oddziałów nieprzyjacielskich, jeśli te na tarcia silniej jeszcze zaakcentują główne cele,

2/ zorganizowanie w górach wojny pozycyjnej, której Hitler obawia się koszmarnie,

3/ przyspieszenie likwidacji wojny w Albanii, aby Grecja i Jugosławia mogły skoncentrować wszystkie swe siły przeciwko nowemu nieprzyjacielowi,

4/ wejście Turcji do wojny.

Wydaje się zresztą, że taka jest ocena kompetentnych czynników naczelnego dowództwa.

Co do reszty, bądźmy ufni i spokojni.

Niemcy przegrają wojnę na Bałkanach.

GODZINA TURCJI NADCHODZI.

Specjalny wysłannik dziennika "Daily Telegraph" w Atenach p. Merton nadesłał do Londynu depeszę, w której pisze: "Jest rzeczą niewątpliwą, że w następstwie załamania się Francji, cały ciężar zadania spadł na Anglię. Ale oznaki dzisiejsze są bez porównania bardziej pomyślne, aniżeli przed 25 laty, kiedy robiliśmy desant wojsk na Bałkanach. Perspektywa frontu 4-ch państw, przeciwstawiających się wszelkim próbom dalszego posuwania się "osi" wzmacnia nadzieje narodów Ententy bałkańskiej, wierniej zawsze swym prawdziwym tradycjom.

To pośrednie odwołanie się do Turcji znajdujemy także w opinii innej osobistości, dobrze poinformowanej, która ocenia, że Turcja przystąpi do wojny w momencie przewidzianym, który zależy od przebiegu kampanii rozwijającej się obecnie na Bałkanach. Turcja otrzymała już znaczną pomoc od W. Brytanii w materiałach wojennych; a otrzyma jeszcze więcej, gdy to się okaże niezbędne."

Pod tyt. "Pierwsze uderzenie zła mane" dziennik turecki "Son Telegraf" pisze: "Pycha wojenna niemiecka zostanie całkowicie złamana w tym rejonie!"

Przypominając, iż istnieje możliwość jeszcze większego rozszerzenia się konfliktu, prasa turecka jednak

powstrzymuje się od wszelkich informacji co do przyszłej polityki Turcji.

Artykuł wstępny tureckiego "Cumhuriyet" charakteryzuje rozpętaną na Bałkanach wojnę w wyniku agresji nie mieckiej, jako "wojnę niepodległościową Bałkan".

Wszystkie oświadczenia Berlina, przy pomocy których Hitler pragnie się usprawiedliwić i uniewinnić, są tylko próbą wypaczenia rzeczywistości, co zresztą nikogo już nie wprowadzi w błąd. Faktem jest, że cały świat mógł skonstatować, że to Rzesza podjęła inicjatywę ataku. Usiłowania Hitlera zrzucenia na W. Brytanię swej własnej odpowiedzialności, nie oszukują już żadnego bezstronnego obserwatora.

Inne pismo tureckie "Vakit" pisze, że "os" sprowokował stworzenie frontu na Bałkanach, doprowadzając tym samym do sytuacji, która sprawi wiele trudności Niemcom. Bezsporne panowanie brytyjskie na morzu Śródziemnym i masowa pomoc Stanów Zjedn. są czynnikami, które postawią już Hitlera wobec problemów strasznych, których prawdopodobnie nawet sobie nie wyobrażał.

"Yeni Sabah" analizując sytuację, ocenia, że Grecy i Jugosłowianie łącząc siły z pomocą brytyjską będą mogli stawiać czoła nawale mas niemieckich. Gen Wavell, który obecnie dysponuje już znacznymi siłami wyzwolonymi, nie ośmielił się wydać dyspozycji w tym względzie.

ZEUDZENIA NIEMIECKIE.

Rzecznik Wilhelmstrasse oświadczył - jak podaje agencja Wolnych Francuzów - że Turcja nie stanowi części Bałkan i o ile tylko można sądzić w Berlinie, w stanowisku Turcji nic się nie zmieniło od czasu, gdy Hitler wysłał do Ankarji pismo, na które Turcja odpowiedziała.

A EXPOSE SARADZOGLU.

Minister Spraw Zagranicznych Turcji Saradzoglu złożył na posiedzeniu grupy parlamentarnej partii ludowej expose na temat sytuacji politycznej i wojskowej. Deklaracja ta została jednogłośnie zaaprobowana.

FLOTA "OSI" OPUSZCZA STAMBUŁ.

Jeden statek rumuński i dwa niemieckie opuściły port w Stambule.

NA WSZELKI WYPADEK.

Liczni obcokrajowcy w Stambule otrzymali od swych odnośnych konsulatów polecenie ewakuowania kobiet i dzieci w kierunku Turcji azjatyckiej.

DALSZY CIĄG DEPEZ. ze str. 3-ej.

WOJNA NA MORZU.

London, 9.IV. /R/ Brytyjska łódź podwodna zaatakowała w środkowej części morza Śródziemnego duży konwój ciężko naładowanych statków, płynących na południe. Atak był niezwykle skuteczny. Dwie torpedy trafiły w statek o pojemności 12.000 ton a jedna w statek o pojemności 6.000 ton.

London, 9.IV. /R/ Komunikat admiralicji podaje, że do niewoli wzięto przeszło 50 oficerów i 400 ludzi z załóg niemieckich łodzi podwodnych.

W ostatnich czasach działalność łodzi podwodnych wzrosła, ale i środki obrony zaczęły działać skuteczniej.

Jednym z jeńców jest komandor Kreczmer, dowódca łodzi podwodnej U-99, którego w Niemczech uważano za jednego z najwybitniejszych z dowódców jednostek korsarskich.

W niewoli brytyjskiej znajdują się również załogi włoskich łodzi podwodnych.

N.York, 9.IV. /R/ Odbyła się tu wielka uroczystość przejęcia przez marynarkę wielkiego wykończonego obecnie pancernika "North Carolina". Sekretarz stanu marynarki wojennej płk. Knox powiedział m.in.: "Ten okręt zapoczątkuje największą flotę, jaką świat kiedykolwiek widział".

Jest to pierwszy dreadnought oddany flocie Stanów Zjednoczonych o osiemnastu lat. Ma on 35.000 ton wyporności i potężne uzbrojenie.

"GAZETKA" W ŚWIĘTA.

Jutro, w Wielki Piątek, ukaże się zwykłe wydanie poranne, a wieczorem damy tylko wiadomości ze świata.

Numer świąteczny wyjdzie w Wielką Sobotę przed południem. Najbliższy Nr. "Gazetki Obozowej" ukaże się po świątach we wtorek dnia 15.IV.br.

```

////////////////////////////////////
// K I N O // Wielki // Wielki // Wielka //
// OBOZOWE // C z w a r t e k // P i ą t e k // S o b o t a //
// K I N O N I E C Z Y N N E //
////////////////////////////////////

```